

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycyi: przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących arary pocztowe. W innych krajach nad tylko naszą a entury za których pośrednictwem (sobaz uti) można także przysłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisy

nadesłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Agencye Dziennika Poznańskiego:

Librairie du Luxembourg, Rue Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonniere 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu pan Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — Sadyk pasza, ambasador Saadulla bey i Cartheodory effendi. W towarzystwie księcia Górczakowa, który zjedzie także na kongres a nawet już w niedzielę przysła wybiera się do Berlina, znajdując się będą baron Joimini i baron Fredericks.

cały ciąg wystawy Polacy, którzy się udają do Paryża, nabyć mogą pojedyncze numera Dziennika Poznańskiego w Grands Magasins du Printemps, Boulevard Hausmann N. 70.

POZNAŃ, 7 czerwca.

Przygotowania, jakie robił Nobiling do zamachu, jego stósunki, w jakich zostawał do socjalistów, zdania i zasady, jakie wypowiadał przy śledztwie, liczne wreszcie wypadki, w których dopuszczano się obrazy majestatu — wszystko to przekonywa nas — jak wielkie zagraża nam niebezpieczeństwo, przekonywa nas, że nie wystarczają istniejące przepisy. Zarządź temu rozszerzeniu się jadu nie można, nie uciekając się do nadzwyczajnych środków, dla tego natychmiast chwycić ich się należy — my jesteśmy gotowi nie przeszkadzać rządowi. Tak pisze do National Ztg. jeden z posłów parlamentu, który głosił w dniu 24 maja przeciwko projektowi rządowemu. Do powyższych uwag dorzuca National Ztg. następujące słowa: Jeżeli rząd oświadczy przed parlamentem, iż dla bezpieczeństwa dynastji i kraju potrzebuje nadzwyczajnej plenipotencyi — większość parlamentu powinna mu jej udzielić.

Ciekawa tylko w obec tych żalów, przyrzeczeń poprawy i nie grzeszenia więcej politycznie, czy ks. Bismarck zechce przyjąć ofiarowane usługi liberałów pruskich a nie zwróci się do tych, z którymi go przeszłość wiąże a z którymi zerwał dla chwilowej pomocy, jaka mu była potrzebna ze strony Laskerów i Forckenbecków et tutti quanti.

Ministra Falka utrzyma, jak się zdaje, na stanowisku ks. Bismarck. — Nat. Ztg. zaręcza, iż p. dr. Falk cofnął swoje podanie o dymisy, ale bodaj więcej zrobi dla tych, którzy mu się przewierzyli. Już to widocznie cała prasa narodowo-liberalna głowę traci nie tylko w skutek zamachu ale z obawy przyszłej ery reakcyjnej. Ale bo też z władzą podobno nie łatwo się rozstawać a najniechętniej rozstają się z nią ci, którzy jej nadużywali i dzierżyli ją niegodnie, depęca prawa innych. Nas ani radość żadna, ani obawa nie przejmują na owe doniesienia berlińskie, że się zanosi na kierunek reakcyjny. Owa Kreuz-Ztg., rozumiejąca niby lepiej położenie, kiedy tu nadawała dziennikarstwu a jej stronnictwo przewodniczyło w państwie — wówczas nie lepiej wcale traktowała nas Polaków, jak to czyni teraz prasa, zważywszy liberalną. Za czasów reakcyjnych nie było nam lepiej jak teraz; jak dawniej tak i teraz dla nas jedynych tylko wyjątkowo istniały prawa. Obojętną więc dla nas i arcyobojętną to, co się dzieje lub na co się zanosi.

O nadziejach, jakie budzi kongres w prasie europejskiej, rozpisywać się nie będziemy, wolimy bowiem zacheć a nie ludzi się przedwzięć. Nadmieniamy tylko, że, jak się zdaje, nie porozumiano się między Austryją a Rosyją w sprawie traktatu z San-Stefano, chociaż pewną rzeczą, tak przynajmniej zaręcza Times, że Anglia i Rosya nie zawarły osobnego, prywatnego układu na niekorzyść Austrii. Według Daily News nie cofną się z pobliza Carogrodu ani wojska tureckie ani angielskie, ponieważ to mogłoby się przyczynić do większych zaburzeń w Turcyi, która i tak podobno szuka tylko sposobności do rozpoczęcia kroków wojennych.

Smutną rolę odgrywać będą reprezentanci tureccy na kongresie — piszą z Wersburga — bo rzeczą postanowioną, że koniec z panowaniem Turcyi w Europie.

Ala fatalniejszym niewątpliwie jest położenie Rumunii — bo po tylu ofiarach poniesionych wcale nie będzie reprezentowaną na kongresie. Starania jej w tym względzie na nic się nie przydadzą, a czy memorandum, jakie posle na kongres, będzie uwzględnionem; wątpić się godzi. Do Polit. Corr. piszą z Bukaresztu, że na naradzie gabinetowej, w której brali udział obadw marszałkowie izb, postanowiono, ażeby Bratiano i Cogolniceanu udali się do Berlina chociażby z głosem doradcym na kongres.

Przesłaną ma być kongresowi konwencya rumuńskorosyjska z dnia 4 i 16 kwietnia 1877 i memorandum, w którym podniesiono ma być niebezpieczeństwo dla Rumunii, gdyby przywróconą została dawniejsza granica między Rosyją a nowym państwem bułgarskim. Ale i

5. Transport majątków w niedokonywały się z tą co dzisiaj łatwością. Krawiec n. p. chcąc się udać w podróż, musiałby wozić z sobą całe wozy napakowane ubraniami, któreby płacił po drodze. Śpiewaczka liryczna panna Zélie z Paryża, którą los rzucił na wyspy Towaryskie, otrzymała tamże, jak opisuje Wołowski, za 816 biletów wstępnych na koncert: trzy wieprze, dwa dziesięć trzy indyki, czterdzieści cztery kur, 5000 orzechów kokosowych, 1200 ananasów, 120 miar bananów, 120 dyń, 1500 pomarańcz. Co robić z podobnym docho dem? We Francyi jego szacunek wynosiłby zapewne do 4000 franków. Ale tu jak to wszystko zużytkować, cóż począć z tym dochodem? Spożyć go? Tymczasem aż się nadarzyła sposobność zamiany tego wszystkiego na monetę, dla utrzymania wieprzów przy życiu trzeba było je karmić dyniami, indyki i kury pożarły banany i pomarańcze, tak że dla podtrzymania części zwierzęcej dochodu trzeba było poświęcić całą część roślinną.

Trudności te wszystkie strarano się usunąć przez wybór jednego dostatku, któryby we wszystkich zamianach pośredniczył, t. j. przez utanowienie pieniądzy. Pieniądz jest to dostatek powszechnie poszukiwany, pośredniczący we wszelkich zamianach a służący za miarę wartości wszelkich innych dostatków.

Wybór ten przecież bynajmniej dowolny, a mylą się w tym względzie prawnicy, którzy zwykłe w uznaniu prawnym za walutę upatrują istoty pieniądzy. Wszelkie umowy pomiędzy ludźmi, wszelkie prawodawstwo zupełną okazałoby niemoc, gdyby przy wyborze pieniądzy nie uwzględniono naturalnych warunków. Lyrkurgo we pieniądze żelazne i skórzane, historia asygnat francuzkich, stan finansowy różnych państw spowodowany nadmiarem puszczonej w obieg biletów bankowych, chociażby za kursem przymusowym — czyż nie dowodzą dostatecznie, że wybór dostatku, mającego spełnić funkcyę pieniądzy, nie od widzimisj prawodawcy

w samym Bukareszcie mało mają nadziei, ażeby to wszystko na coś się przydało. — Turcyją reprezentować będą Sadyk pasza, ambasador Saadulla bey i Cartheodory effendi. W towarzystwie księcia Górczakowa, który zjedzie także na kongres a nawet już w niedzielę przysła wybiera się do Berlina, znajdując się będą baron Joimini i baron Fredericks.

## Oszczerstwa dzienników niemieckich.

Nikczemne insynuacye dzienników berlińskich, z jakimi z powodu zamachu Nobilinga wyruszyły przeciw nam Polakom w pole, chcąc ohydę zbrodni królobójstwa choć w części z imienia niemieckiego zrzucić a nadto dać folgę nienawiści swój przeciw żywiłowi naszemu, odnoszą już swe skutki. Donoszą nam bowiem z Berlina, iż tam w dniu onegdajszym o godzinie pół do trzeciej aresztowano czterech naszych rodaków, akademików, w chwili, gdy wychodzili z obiadu z restauracyi Stiemego, na rogu Lip i Kleine Mauerstrasse się znajdujący. Aresztowano ich na denuncyacyę, że sprawca zamachu Nobiling miał także jadać tam obiady i przy jednym z Polakami stole siadać. Aresztowanych zawieziono na Molkenmarkt i osadzono pod strażą konstablera po dwóch w osobnych celach. Po godzinie mniej więcej więzieniu badano ich oddzielnie; poczem znów wrócili do więzienia i dopiero około godziny siódmej wieczorem powiadzano im, że denuncyacya okazała się fałszywą i że są wolnymi.

Aresztowano ich zatem w skutek tego chyba, że są Polakami, idąc za wskazówkami dzienników niemieckich, które starają się koniecznie wmieszać do tej sprawy nas Polaków.

O aresztowanie to bynajmniej nie winimy prokuratora, bo ta, chcąc wykryć zbrodnię, pełni jedynie swój obowiązek, ale winimy dziennikarstwo niemieckie. Bo czyż nie pisano dzień w dzień: Nobiling prenumerował jakiś dziennik polski; Nobiling sympatyzował z Polakami; Nobiling widywał się codziennie z jakimś Polakiem, który miał wasy; Nobiling odebrał w dzień zamachu list z pieczętką herbową polską. A w nienawiści swój do Polaków do tego dochodzą — że nawet w całej postaci Nobilinga upatrują podobieństwo do Polaka. Wszystko to byłoby śmieszne — gdyby zarazem nie miało i smutnej strony a mianowicie nie świadczyło obok innych o upadku moralnym w Niemczech, w skutek którego z całą świadomością starają się zrzucić zbrodnią wśród nich wyległą i wyrosłą na barki żywiłowi naszego, który w całym swym dziejowym pochodzie jest od niej wolnym. Mówimy z świadomością, że wszystkie owe fakta o stósunkach Nobilinga z Polakami są prosto zmyślone. A jednak, jak widzimy, kłamstwa te i podłe insynuacye odnoszą swój skutek, skoro czterech rodaków naszych, w niczem nie poszlakowanych, aresztowano. Istotnie dziwne stósunki nastają, skoro na pierwszą lepszą denuncyacyę można być aresztowanym dla tego jedynie, że dziennikarstwo niemieckie podle i nikczemnie obrzuca nas insynuacyami i że mamy zaszczyt być Polakami. Że insynuacye o owych sympatjach polskich Nobilinga i stósunkach jego z Polakami są podłym kłamstwem, dowodzi list jednego z rodaków naszych, który dosłownie brzmi, jak następuje:

„Szanowny Panie! Jedna z gazet berlińskich podała wiadomość tendencyi denuncyatorskiej, że dr. Nobiling, sprawca ostatniego zamachu, mówi po niemiecku akcentem Polaka i że był wielkim przyjacielem Polaków. — Nobiling był studentem uniwersytetu lipskiego i znałem go osobiście; poznałem się jednakże z nim przypadkowo w wagonie kolei żelaznej. Rzecz się miała, jak następuje: W końcu

lub społeczeństwa, ale od naturalnych przymiotów dostatku za pieniądz służącego zależy?

Rozmaite dostatki służyły i służą po dziś dzień jeszcze za pieniądz, i tak w Meksyku kakao, u niektórych ludów afrykańskich sól, świecidełka szklane, muszle do ozdób służące, wódka i broń odgrywały rolę pieniędzy. U ludów pasterskich było zastępowanie pieniądzem, od czego nazwa łacińska „pecunia“; u Kirgizów n. p. konie, owce, skóry owce i jagnięce służyły za grubą i zdawkową monetę. Ludy łąwieckie futer używały w miejsce pieniędzy, ztąd starocerkiewny wyraz: „kun.“ W Nowej Fundlandyi sztokfisz, w Maryland i Wirginii tytuń, w Hudsonsbay futra bobrowe służyły za pieniądz, a w handlu pomiędzy Rosyanami a Chińczykami w Azyi jeszcze dzisiaj głównie pośredniczą futra i herbata.

W najdawniejszych już czasach szlachetne kruszce pełniły funkcyę pieniędzy. I tak Mojżesz I, 24 czytamy, że Abraham płacił srebrem, a wedle Tacyta również u dawnych Germanów srebro służyło za pieniądz a wyżej cenione niż złoto.

Z postępem cywilizacyi, z rozwojem ekonomicznym, z wzmocnieniem się intensywności obiegu dostatków użycie szlachetnych kruszców jako pieniądzy czyli ów towar pośredniczący w zamianach, będący miarą wartości, ułatwiający kapitalizacyę i transport dostatków, nastęrcza się z naturalną koniecznością. Bo też odpowiadają one najdoskonalej takiemu zadaniu i to, ponieważ posiadają następujące własności:

1. Złoto i srebro są trwałe, niełatwo ulegają zniszczeniu, nie giną więc, a w miarę, jak ich się więcej wydobywa z ziemi, mogą też służyć wzmagającej się z rozwojem obiegu potrzebie pieniędzy. Ułatwiają też z powodu tej trwałości kapitalizacyę.
2. Są powszechnie pożądane, ztąd łatwo ich też pozbyć, bo każdy je przyjmie chętnie, wiedząc, że za nie w zamian z łatwością inne towary otrzyma.
3. Posiadają wielką wartość przy małej

października 1875 roku wsiadłem w Poznaniu do wagonu pociągu lipskiego kolei marchijskiej, w którym zastałem już siedzącego młodego człowieka, skromnie a nawet na porę zimną bardzo nędznie ubranego. Krótko przed odejściem pociągu zjawił się na peronie znajomy mi kupiec z Golubia, któremu w rozmowie po polsku powiedziałem, że jadę do Lipska.

Po ruszeniu pociągu wszczęła się pomiędzy towarzyszem moim a mną następująca rozmowa: „Sie reisen nach Leipzig, wie Sie dem Herrn in Posen mitgetheilt haben.“ — „Pan zapewne mówisz po polsku?“ — odrzekłem — „Nein — odpowiedział mój towarzysz — ich bin zwar im Grossherzogthum geboren, aber ich habe die Sprache nicht erlernen können. Aus ihrem ganzen Gespräch mit dem Herrn habe ich nur „do Lipska“ verstanden.“

Na tém nasza rozmowa się urwała, a ponieważ niechętnie robię znajomości w podobnych okolicznościach, nie widziałem potrzeby zaznajomić się z moim towarzyszem, który, nawiasem powiedziawszy, nie zrobił na mnie dobrego wrażenia. Później dopiero, zdaje mi się, że w okolicy Guben, gdy zimno coraz więcej dokuczać zaczęło i gdy towarzysz mój z wielkiego zimna trząść się zaczął, ofiarowałem mu moją derkę podróżną do przykrycia, którą przyjął i dopiero w Lipsku na dworcu mi oddał.

W kilka dni później spotkałem młodzieńca tego na wykładzie ekonomii prof. Roschera i wtenczas to dopiero przedstawił mnie jako znajomego Nobilinga.

Tyle co do tego faktu. Zapytuję się, jak może Niemiec nie umiejący po polsku zacinąć akcentem polskim?

Najwierutniejszym jest jednakże kłamstwem, że Nobiling był wielkim przyjacielem Polaków. W czasie studiów Nobilinga było na uniwersytecie w Lipsku około 40 imatrykulowanych Polaków, z którymi widywał się Nobiling na posiedzeniach akademickiego towarzystwa rolniczego, którego był członkiem.

Gdyby był takim przyjacielem Polaków, byłby się starał do nich się zbliżyć i zaznajomić się z nimi; nie rozumiem bowiem, jak można inaczej sympatya swoją dla kogoś objawić.

Ponieważ Nobiling tej potrzeby nie czuł, przeto z żadnym z Polaków się nie znał — moja znajomość ograniczała się tylko na powiedzeniu sobie wzajemnie „Guten Morgen“ lub „Guten Tag“, — nie można go zatem o coś podobnego posądzać.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że podanie podobnych wymysłów przez dzienniki berlińskie jest obrażeniem złe pomyślanym.“

## Wiadomości urzędowe.

Numer 131 Staatsanzeigera z dnia 6 czerwca rb. ogłasza, co następuje:

Ponieważ w skutek zranienia mego nie mogę chwilowo kłaść podpisów a wedle przepisu lekarza mam się od wszelkich wstrzymać spraw, aby nie przeszkodzić gojeniu się ran, przeto chcę Waszję cesarskiej i królewskiej Wysokości i Miłości na czas méj choroby powierzyć zastępstwo moje w wyższym kierownictwie spraw rządowych. Waszą cesarską i królewską Wysokości i Miłość upraszam o zarządzenie wedle niniejszego, co potrzeba.

Berlin, 4 czerwca 1878.

Rozkazem najwyższym powołano do tego, oświadczamy, my podpisani szefowie gabinetu cywilnego i wojskowego, że Jego cesarska i królewska Mość zgodził się w naszej obecności wyraźnie na treść powyższego rozporządzenia i nakazał kontrasygnacyę jego i ogłoszenie przez swego obecnego pryncym kanclerza Rzeszy i prezesa ministerstwa.

von Wilmowski. von Albedyll.  
Książę v. Bismarck.

objętości, ponieważ już mała ich ilość zdoła zaspokoić potrzebę, użyta na ozdoby, sprzęty itp.

4. Cena ich łatwo się wyrównywa w różnych miejscach i krajach. Wartość ich z powodu łatwości transportu nie ulega zbytmiutn fluktuacyom. Najłatwiej się bowiem przewożą przedmioty w stósunku do objętości wielką posiadające wartość. Wedle Wołowskiego jest w obiegu na całym świecie około 720000 kilogramów złota, wartujących 24,480,000,000 franków a 12 machin parowych wystarczyłoby na przewiezienie tego rozrzuconego po całym świecie złota.

5. Są pierwiastkami chemicznymi, zawsze więc równej jakości, nie ulegają zatem wątpliwościom co do ceny, jak inne dostatki, których skład i jakość mogą być bardzo rozmaite. Złoto kalifornijskie zupełnie równe australickiemu lub z Altaj.

6. Z łatwo się dzieli, łączą i przekształcają bez zmiany stósunkowej wartości. Gdy funt złota podzielimy na dziesięć równych części, każda część będzie dokładnie posiadała wartość 1/10. Tymczasem diament, posiadający wszystkie inne własności szlachetnych kruszców, z powodu niepodzielności swojej za pieniądz użyty być nie może, bo gdy diament rozbijemy na dwie równe części, dwie te połowy razem daleko mniejszą mają wartość aniżeli cały. W Rosyi w latach 1826—46 bito monetę platynową. Platyna posiada wszystkie inne własności wspólnie ze złotem i srebrem, ponieważ jednak trudno ją z monety przekształcić na inny użytek i odwrotnie, próba owa z pieniądźmi platynowymi nie udała się, miały one za granicę kurs o tyle niższy, o ile wynosiły kosztta przerobienia pieniądza platynowego n. p. na tygielek dla laboratorium chemicznego, drug lub gąbkę platynową.

Współdziałanie państwa ze względu na pieniądze ogranicza się na wybić monety i nadaniu jej stempla, uznaniu jej za walutę czyli prawny środek zaspokojenia zobowiązań i nareszcie rozpowszechnieniu równej monety

## SOCYALIZM

Jako objaw choroby społecznej.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 130.)

Gdyby nie istniały pieniądze, obieg dostatków napotykałby na różniczne trudności, i tak:

1. Wykazaliśmy już powyżej przykładem trudność z rozmaitości dostatków co do rodzaju i wartości, a następującą się przy poszukiwaniu odbiorcy przedmiotu właśnie tego, co my zbyć, a posiadającego przedmiot, jaki my nabyć pragniemy.

2. Ze względu na ilość i niepodzielność dostatków nowa urastałaby trudność. Jakże z zamianić wot, którego ma na zbyciu A, na sól, posiada B, kiedy pierwszy potrzebuje tylko kilku soli, drugi kilku funtów wołowiny.

3. Cenie towarów nader byłoby trudne. Dzielnicy producenta żelaza potrzebują ocenić tylko, ile centnar żelaza pieniędzy, gdyby zaś ten pośrednik nie istniał, musiałby ocenić, ile tenże centnar wart szefi zboża; funtów masła, kawy, cukru, ile funtów, ile ubrań, słowem wszelkich dostatków, jakich zapotrzebować może.



# Listy z wystawy paryskiej.

VI.  
Paryż, 5 czerwca.

(Z polskiej antropologicznej i etnograficznej wystawy.)  
(ks. b.) ... Już to muniępalność Paryża proteguje wielce nauki antropologiczne: 1500 metrów kwadratowych aż im wyznaczyła, z którego to powodu i naszym towarzystwu polskiemu — towarzystwu uznanemu przez władze — dość miejsca się dostało.

Gospodarz nasz to jest towarzystwo antropologiczne francuskie, które rozwarło niejako wszech-narodom gościniec ten do okazania sobie wspólnie zbiorów i pierwiotnej swej pracy i tylo-wiekowej nauki a ztąd i różnych praw do bytu, towarzystwo to przeważnie składa się z ludzi jednego szeregu z Darwinem; zbory ich przeto stanowią przeważnie typy i prototypy maip i ich czaszek...

Panowie antropologowie z ukosa spoglądają na etnografów w ogóle, zowią ich „idealistami“ jako antytezę ich własnego „pozytywizmu“, i dla pogodzenia tylko opinii, zdaje się, a raczej, aby zadowolić wszystkich razem i każdego z osobna, prezesem komisji obrali sobie p. Quatrefage'a a prezesem samego towarzystwa p. Henri-Martin, obudwóch nieco inaczej wywodzących człowieka — zwłaszcza gdy pierwszy z nich jest kalwinem prawowiernym a drugi katolikiem francuzkiem.

Mniejsza z tem! Co do nas — zanim przejdziemy do systematycznego opisu tu goszczących narodów w ogóle, na dziś mamy kilka charakterystycznych szczegółów z naszej tylko wystawy i samego otwarcia tego oddziału.

Przedtem nie podobna mi tu wspomnieć przynajmniej o tych przeróżnych trudnościach, jakie spotkałyśmy a na jakie od samego początku przedsięwzięcia tego byliśmy przygotowane, które zdradziły nawet, że tak powiem, śmieszny swą stroną. Trudności takich było kilka, pomijając już apatyczne wahanie się i jakoby niechęć tych ludzi, których godność stróżowania jednego z naszych przybytków dziejowej oświaty nakazywała poprzeć ten turniej w spółwalki naszego narodu.

Za nadejściem pak z różnych stron kraju naraz żądano od nas kosztów przesyłki mimo legalnego ich umorzenia, i trzeba było poruszyć wszystkie możliwe sprężyny, aby umorzenie to na nowo uzyskać. Po otrzymaniu tego idziemy po paki — nie wszystkie... gdzie są... nie wiadomo; jakich brak?... z Torunia. — Z Torunia! — a z Torunia zbory to cenne!... Dalej więc szukać i po kilkogodzinnej w tym celu pracy wykryliśmy przywódcę, a był nim — geniusz z francuzki. Ale nie ten „Génie français“ co go powiesili na Luvrze — za niskie to bowiem proggi, aby miał do polskich zbiorów schodzić, a za wysokie, aby je miał aż tam z sobą windować — ale po prostu geniusz, znana znajomość jeografii pp. urzędników pocztowych francuzkich, którzy, przeczytawszy zniechęconą ortografią Torunia — „Thorn“, przeczytali Thorn na sposób angielski (Torn) i paki Anglikom oddali. I tak ni ztąd ni z owąd odbiliśmy nasz Toruń Anglikom: nie mamy więc prawa do „żelaznego krzyża“ od rządu, do uznania — od was, a do podziękii — od amatorów piernika?... Ale Bóg z wami — nie walczylimy ani walczymy dla żadnej nagrody, uznania; z zadowoleniem tedy sumienia, ocierając jedynie kropelki pot z czoła, wrośliśmy do siebie.

Paki rozpakowywać zaczęto, aż znowu dnia pewnego pak nam brakuje. Gdzie? kto? co? jak? i kiedy? pytamy: „W Austrii“ odpowiedziano nam tylko. Dalej więc wię do Austrii tą razą, odebrać im Polskę!...

— Cóż, panowie, walczycie? Skoro Austrija jest „protektorką Polski“, u niej zbory wasze wystawione być winny — cicho, zwołna i spokojnie pewien głos pół-oficyalny nam mówił.

Tak, panowie — nie wiemy tylko, jakiego rodzaju jest ta „protekcja“, czy jak Francuzów dla Papieża na Tahiti, czy jak tychże z Kambodge, a tak wybaczyć pan, że zażądamy swego. Austrija jeśli ma być inną przyjaciółką naszą, jak ci przyjaciele, co to wśród nich psy zjadają zjadły — winna to nieco śmielej objawić: zbory galicyjskie z naszymi np. w jedną całość złączyć i pod jednym herbem „Orła białego“, jak Węgrów pod ichże umieścić — odrzec mieli nasi z spokojem i par force odebrali paki.

Rozpakowano je wreszcie, rozstawiono zbory, dzień bowiem otwarcia tego działu był już naznaczony. Dział to jedyny na wystawie, gdzie Polska, jakkolwiek obok Francji, zajęła jednak, o ile tylko mogła, niezależne miejsce.

Miejsce też mamy wygodne, na lewo zaraz od głównego wejścia do długiego dość pawilonu, na ten cel przeznaczony, tak że kostiumy nasze narodowe z całej Polski, bijąc razno w oczy, zdają się rywalizować z narodowymi zbiorami Hiszpanów, rozwieszonymi naprzeciw.

Na samą uroczystość otwarcia naznaczono godz. 8 1/2 z rana dnia 31 maja rb. Godzinę z umysłu wybrano tak ranną — jak słyzałem — aby, o ile można, jak najmniej było osób. Czekano dość długo za ministrem rolnictwa i handlu, p. Teisserenc de Bort, który wreszcie przybył. P. Henri Martin przez 20 minut mówił o znaczeniu antropologii ze względu historyjlozoficznego; p. Quatrefage zaś głos zabrał w imieniu komisji wystawy; a wreszcie p. Broco, antropolog francuzki, w swym duchu charakteryzował ideę samą antropologii. Ministra naprzód wprowadzono do Hiszpanii, gdzie go przedstawiciele jej już oczekiwali, potem do innych kraj, aż wreszcie przez Francję wszedł do Polski tą samą koleją.

Polacy byli zaniepokojeni, aby p. Teisserenc de Bort, mogąc być znużonym taką koleją tyłu kraj, nie przeszedł mimochodem wystawę polską, która nas w ogóle kosztowała tyle trudu i tyle zachodu. Nadszedł wreszcie wraz z towarzyszącymi sobie i do nas. Hrabia Dzieduszycki, który wielce się przyczynił do uswieśnienia naszej wystawy, — i niektórzy z przedstawicieli naszego towarzystwa oprowadzali go, objaśniając mu nasze narodowe kostiumy i zbory, które znać, że zwiędzających wiele zajęły, skoro ci nad spodziewanie nasze niemal najdłużej, bo około pół godziny u nas zostali. Minister przyglądał się bardzo żywym i zadowolonym.

Powinszowania naszemu narodowi w osobie członków towarzystwa antropologicznego i etnograficznego polskiego tam będących, do pewnego stopnia przedstawionemu, oświadczyli pp. Quatrefage, Henri Martin i Topinard, któremu towarzystwo nasze prezesostwo honorowe było przyznano. Powinszowania te, jako narodowe polskiemu złożone, największą dla nas były pociechą; upewnili nas jednak muszę, że dalekimi jest towarzystwo samo od przywłaszczania sobie zasługi tego uznania dla naszej ojczyzny. Krajowi to całe u nas zawdzięczać należy, który czynnie, pośrednio i bezpośrednio dokładał starań i poparcia za pomocą organów naszych. Tak, mówię, za słowa te uznania, pociechy dla naszej narodowości zasługa na kraju całym spoczywa; — możnaż bo

przepomnieć ów czynny udział władz lwowskich, — to szczere przejęcie się myślą samą młodzieży krakowskiej, tę cichą, z ukrycia, lecz z głębi duszy płynącą pomoc męźów z innych części naszej ojczyzny, wreszcie i nade wszystko te gorące słowa i odezwy młodzieży akademickiej w Berlinie — młodzieży z Kaszub, Prus polskich, Poznańskiego, Torunia itd., która, rozumiejąc ważność narodowej sprawy, zachowaniem się swoim dawała sobie i nam wszystkim niejako cywilny odważni na tem polu „walki o byt“ naszego narodu.

Serce dziś żywiej może zadręga przybytemu tu ni jednemu z ziomków, gdy wejdzie do tego przybytku narodowości i siebie niezapomnianym tam znajdzie. Znajdzie się bez chorągwi, tych świadków tylokrotnego meztwa naszego, (które wzbroniono nam rozwinąć a przez nas i innym narodom) — znajdzie się bez tarcz, które niegdyś grody nasze jak pierś męźnych zdołały (które to znowu podczas uroczystości otwarcia zdjąć nam nakazano), lecz znajdzie się za to wśród siernięgo ludu polskiego, ludu, który dziś dla nas i chorągwi i i tarczą zarazem być winien; my jak za znamię walczymy za niego, a on jak tarcza zasłaniać nas będzie!

Szczegóło z wystawy samęj odkładam do następnych listów, tem bardziej, że i oddział ten cały nieskończony jeszcze a nadto że i towarzystwo przygotowuje „Katalog z objaśnieniami“, który mi wielce prace moją uprości.

Na zakończenie tego wiem, co wraz macie mnie zapisać: „A Rosyja co na to?“ Tu odpowiem wam, że wcale nie jest zadowolona — a pociesza się temi oto słowy: „Bref, ce n'est pas à la société anthropologique et ethnographique polonaise de nous enlever la Pologne!“

P. S. Towarzystwo antropologiczne i etnograficzne polskie w Paryżu ma zamiar wydawania stałe: Bulletin de la Société anthropologique polonaise à Paris celem obznajomienia światu uczonych z narodową naszą przeszłością i jej prawami. Wiadomością tą na dziś dzielę się z wami serdecznie, licząc na również poparcie ze strony kraju przedsięwzięcia tego.

## WIADOMOŚCI MIEJSKOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 7 czerwca.

— \* Na kosztu budowy teatru polskiego otrzymaliśmy od p. Sikorskiego z Zerbst 1 mr; kwotę tę jednocześnie przesłaliśmy do kasy Spółki akcyjnej teatru polskiego.

— \* Na pogorzelnicy w Sulmierzycach otrzymaliśmy od p. Sikorskiego z Zerbst 1 mr.

— \* Dziś o godzinie 11 1/2 przed południem umarł Leon Kazubski w wieku lat 17, uczeń sekundy gimnazjum św. Maryi Magdaleny, młodzieńcem świetnym obdarzony zdolnościami i jeden z celujących uczniów.

— \* Wczoraj wieczorem aresztowano tu jakiegoś waleśającego się chłopca za to, że w handlu cygar a następnie na ulicy wyrażał się obraźliwie o cesarzu.

— \* Nowo mianowany prowincjonalny dyrektor poborów, tajny wyższy radca finansowy p. Peine przybył tu już dnia onegdajszego.

— \* P. Enalen, król, profesor i członek akademii sztuk pięknych w Berlinie, wystawił tu w kamienicy p. Ana, róg ulicy Jezuitkiej i Starego Rynku, cały szereg malowniczych widoków z Włoch, Niemiec i krajów północnych, z natury dokładnie zdjętych a mianowicie pomiędzy innymi: „Widok Warszawy“ od strony Pragi, „Widok Sztokholmu, Hamburga, Frankfurtu nad n.M.“, „Widok Rzymu“, przedstawiający się z wieży Kapitolu; „Zewnętrzny widok kościoła św. Piotra w Rzymie“, „Wnętrze Koleseum w Rzymie“, „Plac „del Popolo“ w Rzymie“, „Północny widok Neapolu“, „Widok na Pompei, forum“, „Wielki kanał w Wenecji“, „Etna w Sycylii“ i inne. Rzecz istotnie warta widzenia!

— \* U przedwznowionego stowarzyszenia czytelników robotników w Bydgoszczy, czeladnika zszewskiego Boga i sekretarza jego, zecera Schrott odbyła policja dnia wczorajszego rewizję i znalazła podobno przytęm pismo jakieś zakazane, które zabrala.

— \* Deputacyja kryminalna król. sądu powiatowego w Krotoszynie skazała wczoraj inwalidę wojskowego i katryniarza Regitza mieszkającego w Berlinie a w Zdunach urodzonego, na półtora roku więzienia za obrazę majestatu.

— \* Lekarz praktyczny p. Bolesław Preys uzyskał od lipskiego fakultetu medycznego dyplom doktorski. Tytuł dysercyacji jego inauguralnej jest: „Zur Casuistik der Oberarmbrüche.“

— \* Ślub. W Krakowie w dniu 5 b. m. w kościele P. Maryi przez ks. prałata Wacława Sztulca, proboszcza intuluła wyrzebradzkiego, jako wiadomo — wielkiego przyjaciela Polski, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy ks. Karolem Radziwiłłem, synem Wilhelma i Matyldy z ks. Clary Aldringem Radziwiłłową, a córką ks. Jerzego Lubomirskiego i Cecylii z Zamojskich, wnuczką Andrzeja Zamojskiego. Rodzina księcia Radziwiłłowa była prawie w całym swym składzie na rzeczonym obrzędzie dalej liczenie była reprezentowana rodzina Zamojskich, Lubomirskich i inne.

— \* Miasto Turek w Kongresówce uległo wielkiemu pożarowi. Zgorzało tam w dniu 5 b. m. 40 domów. Straż kaliska pospieszyła na ratunek.

— \* Od komitetu wystawy z Retowa na Żmudzi odbieramy pismo następujące:

„Na Żmudzi w majątku Retowie ksiądz Ogiński, odległym o 5 mil od stacyi pruskiej Proekuls kolei tylyoko-klajpedzkiej odbędzie się od 10 października wystawa rolniczo-przemysłowa rozmaitego rodzaju domowych zwierząt, narzędzi rolniczych, zbóż, oraz wszelkich krajowych wyrobów.

Wystawę krajową odbierać będą nagrody w złotych, srebrnych i brązowych medalach, zagranicą zaś w dyplomach honorowych i listach pochwalnych. Komitet retowskićj wystawy uprasza szanowaną publiczność, która zechce w niej wziąć udział jako Ekspozent, o zawiadomienie go o liczbie i rodzaju okazów nie później jak 1 września, adresując listy przez Klajpedę (Memel), i olągę (Polangen) Retów.

Prezes komitetu wystawy, ksiądz M. Ogiński.

— \* W Bułgarii zmarł w połowie zeszłego miesiąca dr. med. Jan Kisiel, starszy ordynator 72 lazaretu wojskowego, urodzony w Lublinie.

— \* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 8 czerwca Medarda bisk., w kalendarzu słowiańskim Wyszostawa.

Pierwsza kwadra dnia 8 czerwca o 5 godzinie rano. Wschód słońca o godzinie 3 minut 40, zachód o godzinie 8 minut 17.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 6 czerwca.

BAZAR. Zaremba z Królestwa Polskiego. Skoroszewski z Turka. Żółtowski z żoną z Nekli. Swinarski z żoną z Golaszyna. Moszczeński z żoną z Przysięki. Panie Rychłowska z Głuszyni i Zygmantowska z Marszałków. Moszczeński z żoną z Wiatrowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Panie Gutowska z Ruchocina, Chmielewska z Krotoszyna i Michalska z Siedla. Kunze z Bierzgłowa. Wolnicki z Dobrojewy. Schulz z Gubien. Opitz, Heinrich i Fleischer z Srems. Dropiński z żoną z Pałecznicy. Janoczkowska z Radomic.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Bar. Brandenstein z żoną z Berlina. Alexander z żoną z Akwisgranu, Vetter z Vittingen. Johnston z żoną z Wrocławia. Müller z Kistrzyna.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy ukończonym wczoraj ciągnięciu 3 klasy 158 królowsko-pruskiej loteryi klasowej padły następujące wygrane: Numera, przy których nie jest podana wygrana, wygrywają 135 marek.

5 52 91 93 125 49 50 261 307 60 93 420 61 509 95 631 62 716 50 57 94 856 67 87 955 76 1014 19 48 60 130 99 284 339 81 401 14 583 674 789 96 (300) 904 21 (900) 2084 135 (150) 47 53 (300) 63 78 82 222 64 75 86 331 72 86 (150) 431 584 41 84 601 24 84 85 732 800 29 903 72 3036 122 90 260 98 (150) 337 88 429 39 60 588 95 706 62 78 91 814 35 78 81 909 15 39

53 59177 4082791 131 2681344 430 36 89 93 99 509 36 59 64 625 829 916 26 70 97 (3000) 98 (150). 5051 135 (150) 244 (150) 90 384 400 68 87 (180) 534 (180) 667 92 97 (900) 739 75 876 938 51 54 67 68 77, 6003 35 116 (150) 33 233 76 (240) 406 15 22 (150) 38 39 652 59 (180) 77 701 57 96 825 928 38 44 59. 7021 72 157 66 75 211 360 414 16 52 506 41 619 53 91 719 38 823 41 48 76 93 945 62 67. 8044 65 124 36 59 96 219 75 85 404 10 527 48 99 605 11 97 73 (150) 803 18 78 920 33 92. 9014 23 (150) 34 43 57 177 82 96 220 (180) 38 351 72 73 83 451 71 (150) 39 529 30 600 9 17 35 70 806 (150) 57 68.

10200 6 19 62 303 49 56 424 57 62 64 95 502 8 52 650 754 63 82 858 924. 11007 30 52 (150) 54 95 105 67 94 982 32 343 412 41 42 703 4 90 826 65 (150) 99 901 47, 12002 13 135 43 230 44 70 325 28 57 82 404 59 528 606 65 91 746 836 (150) 43 99 982, 13065 195 204 (300) 59 79 362 81 99 489 601 716 847 (180) 86 910 42 45 (150) 72, 14040 45 128 57 205 66 889 407 (150) 76 82 (240) 505 601 26 43 90 203 82 347 61 403 71 95 71 993 99 (240), 15012 54 102 6 24 90 203 82 347 61 403 71 95 515 613 48 94 842 44 82 920 52, 16059 74 79 143 (150) 71 249 58 70 (150) 95 303 17 96 411 23 36 598 (240) 637 89 707 16 27 813 356 58 72 90, 17102 32 41 55 70 91 205 11 79 304 408 26 27 44 68 501 27 688 94 725 56 811 (900) 15 62 78 924, 18123 44 57 92 212 36 94 97 316 33 76 432 52 71 208 (240) 41 82 628 42 50 99 717 77 83 982, 19041 54 149 66 208 12 (150) 40 351 (180) 71 98 491 519 66 73 612 71 810 15 68 908 4 (150).

20004 24 109 31 49 89 312 482 541 87 646 (150) 61 (240) 80 7 36 (180) 45 807 33 46 63 76 87 89 93, 21046 75 184 266 (150) 415 28 540 631 72 (150) 78 713 81 943, 22065 (180) 169 95 260 339 404 10 55 65 559 616 44 50 53 74 (180) 742 56 92 94, 23214 82 322 90 408 40 70 514 677 94 742 44 49 828 (150) 36 91 58. 24010 20 35 70 293 325 86 490 99 525 28 (150) 652 69 790 94 839 906, 25014 98 252 79 (150) 300 48 461 510 59 62 63 877 89 98 910, (150) 23 (150) 28 69, 26138 248 66 305 415 (980) 539 57 58 638 43 78 79 716 19 45, 27067 270 414 22 24 512 88 608 31 53 813 30 49, 28054 96 155 (150) 247 371 427 (180) 39 559 631 77 772 823 90 906, 29034 (180) 311 49 405 60 512 64 (150) 630 779 805 (150) 65 82 945.

30113 217 150 23 373 488 602 81 748 836 (150) 43. 31036 (180) 47 49 54 68 80 83 91 114 37 242 45 310 16 45 439 (150) 47 (180) 613 43 54 81 819 38 929 70, 32055 93 108 70 74 99 257 301 94 486 506 21 618 29 81 720 29 88 839 58 75 76 83 94 909 45, 33052 115 20 81 246 49 316 26 36 44 50 402 11 20 22 32 56 506 16 44 (150) 47 75 643 723 25 43 89 98 871 (900) 86 941 46 58 94, 34025 28 (150) 50 (240) 93 109 14 32 79 228 71 84 99 387 88 95 475 (150) 569 72 73 605 12 90 828 46 59 909 10 16 (150), 35014 22 (300) 74 82 (150) 83 100 1 19 31 75 89 357 447 616 (150) 737 505 806 45 59 97 972, 36050 121 (150) 32 86 98 246 66 304 6 54 (150) 421 60 71 73 500 35 72 646 71 766 857 99 961 73 80 86, 37001 54 77 121 84 216 88 93 887 404 12 59 639 58 715 78 (150) 833 987, 38000 15 26 95 203 348 51 64 73 402 36 65 66 533 36 623 42 58 68 88 700 78 812 (150) 47 953 89, 39011 14 55 57 65 175 262 310 36 75 417 58 61 630 43 736 93 99 828 44 73 79 84.

40000 77 159 79 (150) 82 248 95 388 400 5 16 21 30 47 62 (180) 74 514 77 685 90 728 (300) 65 67 78 (180) 83-856 (150) 66 76 (180) 94 95 910 (150) 30 65 41034 80 160 (150) 70 349 75 83 433 56 91 98 522 85 642 (900) 71 814 16 51 91 905 39 56 96, 42010 (150) 21 35 151 234 51 58 80 312 67 71 431 512 19 31 82 (150) 608 767 83 66 97 952 74 93, 43041 50 (180) 56 91 147 63 84 89 202 3 44 49 94 332 39 (150) 509 47 673 727 38 70 73 857 83, 44054 171 270 80 315 37 46 50 95 (180) 432 532 39 609 36 38 740 846 (6000) 49 73 (150) 955, 45015 31 40 53 99 109 12 57 88 819 83 304 23 35 1 405 18 43 92 94 566 627 35 49 778 881 84 933 36 45, 46042 78 122 32 (180) 223 75 (180) 334 80 425 36 81 85 527 57 (240) 81 627 34 470 (150) 61 719 46 66 856 86 952 86, 47066 79 216 67 337 60 65 401 40 511 13 76 67 614 42 768 99 813 26 86 94 45, 48004 75 118 58 77 (180) 94 243 74 323 27 39 76 83 98 440 (240) 71 536 89 688 719 39 (150) 800 12 36 931 40, 49043 149 227 367 562 648 49 64 713 18 95 833 905 (300) 40 71.

50051 151 80 84 (180) 212 27 358 99 455 (150) 88 91 93 504 55 82 85 99 622 (180) 29 38 39 95 791 820 971 96, 51044 56 (150) 59 171 227 37 43 354 75 441 62 598 72 607 747 802 913 71, 52010 29 39 48 62 395 431 93 627 57 65 763 67 82 836 73 900 49 55 (180) 76, 53002 7 29 34 42 119 46 (150) 89 204 36 78 90 352 409 21 64 87 556 72 661 735 (15,000) 87 98 848 72 943 47 73, 54114 271 329 62 435 521 30 632 83 89 780 821 53 87, 55165 74 87 244 63 445 516 70 (180) 667 72 718 32 40 60 62 82 817 93 58028 69 102 26 34 56 (60) 61 91 327 34 480 (150) 93 555 664 726 27 824 25 65 914, 57195 97 206 14 30 65 93 360 79 (300) 445 709 50 53 813 27 906 62 96, 58022 108 47 (150) 260 70 335 67 73 78 97 440 505 31 (300) 696 (150) 728 822 43 900 14 30 59, 59108 68 83 (150) 295 98 352 426 (150) 594 612 716 26 96 98 827 957 79.

60048 81 114 23 45 367 403 35 51 541 (150) 632 794 846 (150) 922 (150) 89, 61128 54 200 87 312 427 650 94 773 801 (150) 21 24 62 (300), 62204 17 377 402 41 (150) 566 778 861 81 907 52 (180), 63068 110 28 245 54 92 313 (150) 34 38 411 582 46 50 95 631 40 64 87 717 45 62 857 95 88 994, 64020 41 56 73 83 137 212 19 (150) 41 426 82 (180) 514 77 615 19 31 39 95 745 808 35, 65055 63 78 82 159 259 60 300 16 34 67 (180) 428 93 523 62 622 90 706 21 823 74 99 908 16 25 95, 66077 89 175 213 38 39 52 54 74 360 403 23 53 563 604 742 71 805 919 (150) 36 65 (150) 99, 67014 32 33 96 103 62 216 35 (150) 310 (150) 51 95 848 500 38 69 89 747 50 81 (180) 895 942 49 53 (150), 68076 (240) 207 177 (150) 31 51 (300) 90 421 84 (150) 518 634 78 730 33 50 51 53 57 (150) 880 930 939 91, 69039 72 (150) 95 128 45 (180) 258 45 408 22 40 (150) 56 57 82 97 527 (150) 691 748 840 955.

70024 28 73 76 104 9 86 231 39 387 408 50 551 605 43 96 700 (300) 802 7 58 (300) 89 910 (3000) 22 30 76 98, 71074 109 15 84 301 40 67 305 99 400 (150) 85 (240) 90 504 16 75 79 606 96 706 14 82 954 62 64 89, 72031 147 207 22 62 390 4

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 7 czerwca. (W.) Poznań, 7 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: piękny. Zyto: spok. Cena wypowiedziana... Wypowiedziano... (W.) Poznań, 7 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 16.50-18.50 marek...

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 7 czerwca. 4% nowe listy zast. pozn. 94.50. 4% nowe listy rent. pozn. 95.23. 5% powiatowe obligacje 102.50. 4 1/2% powiatowe obligacje... (W.) Poznań, 7 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 16.50-18.50 marek...

Table with 4 columns: Ceny targowe, 85 funt. pszenicy, 80 funt. żyta, 70 funt. jęczmienia, 50 funt. owsa, 90 funt. grochu, 100 funt. kartofli, 100 funt. siana, 100 funt. słomy, 1 masła, 1 mendel jaj.

Giełda bydgoska, 6 czerwca. Pszenica: 160-198 m. najpiękniejsza wyżej notowana. Zyto: 112-120 m. najpiękniejsze nad notowaną. Jęczmień bez obrotu. Groch piękny do gotowania... w paszę 136 m. Owies 115-140 m.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efekt. (Dowóz tak mały, że równa się zeru.) Okowita: 51.50 m. per 100 litrów à 100 proc

Kursa telegraficzne.

Table with 3 columns: SZCZECIN, 7 czerwca 1878. Pszenica słabo, Zyto bez zm., Olej rzep. słabo, Okowita stale, w miejscu, na sierpień-września, na wrzesień-październik, Owies, Olej skalny, na jesień.

Table with 3 columns: BERLIN, 7 czerwca 1878. Pszenica słabiej, Zyto słabiej, Olej rzep. słabiej, Okowita słabo, w miejscu, na sierpień-września, na wrzesień-październik, Owies, Wypowiedziano: zyto 1450 wepli, okowity 120,000 litrów.

Giełda wrocławska, 6 czerwca. Zyto: per 1000 kilo wyżej; na czerwiec i czerwiec-lipiec 125 plac. i of. lipiec-sierpień 127.50 pl. i of. sierpień-września... Pszenica per 1000 kilo na czerwiec i czerwiec-lipiec 196 m. żądano.

56.50 marek żąd. — na czerwiec 64.50 czerwiec-lipiec 64. ż. lipiec-sierpień —, na wrzesień-październik 62, na październik-lipiec i listopad-grudzień 62 m. z. Okowita per 100 litrów nieco stałej; na miesiąc czerwiec i czerwiec-lipiec 51.40, lipiec-sierpień 51.40 ofiarow. sierpień-września 52 m. żąd. i of.

Table with 3 columns: Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową. Per 100 kilogramów: ciężki, średni, lekki towar. Pszenica biała, zółta, Żyto, Jęczmień, Groch.

Berlin, 6 czerwca. Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco słabo ofiar. Termina w końcu niżej. Wyp. 2000 cent. — Cena wypowiedziana 207. mkr. per 1000 kilo. Loco 180-225 mar. wedle gat., pstra march. — mkr. z kolei plac., zółta rosyjska — marek płacono, na ten miesiąc i czerwiec-lipiec 208-206.5 płacono, lipiec-sierpień 199-198 płacono, na wrzesień-październik 199-198.5 płacono, na październik-lipiec 199.5 198.5 plac.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wyp. — mk. Rzep zimowy na wrzesień-październik 288 marek. — m. nasienie linsne — m. żąd. Olej rzepiowy loco wyżej. — Wypowiedziano... (W.) Poznań, 7 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 16.50-18.50 marek...

Korespondencya redakcyi Dziennika. Panu C. z Kościańskiego. w zbieraniu składek na głodem dotkniętym chrześcian w Chinach nie możemy wprawdzie Res sacra miser — ale my tyłu tu głodnych i tyle potrzeb, śmy służyli sprawie naszej, gdybyśmy wysyśle pieniądze za granicę wówczas... (W.) Poznań, 7 czerwca. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 16.50-18.50 marek...

We wtorek 5 mb. zakończył życie doczesne w Poznaniu śp. Ignacy Rudnicki o czem się roduństwo, przyjaciół i znajomych jego zawiadamia. Ekspartacja odbędzie się z lazaretu miejskiego na cmentarz farny w sobotę o godz. 6 wieczorem. (2995) Łabędzki.

Pogrzeb naszej córki śp. Stefanii Winieckiej odbędzie się w sobotę dnia 8 mb. o 4 godz. po południu od Debińskiej bramy, na który zapraszają głęboko żasmuenci (2997) rodzice Winieccy z Villa nova.

W osobnej odbitce z Dziennika Poznańskiego wyszło dziełko p. t.: Nad Bugiem obrazek ludowy w 3 aktach przez \*\* i jest do nabycia po cenie 50 fen. a z przesyłką 60 fen. w Eksp. Dzien. Pozn. i we wszystkich księgarniach.

Antykwarja E. Calliera poszukuje następujących czasopism: Kłos, Tygodnik ilustrowany, Opiekun domowy, Tygodnik mód, Bluszcz, Wędrowiec, Tygodnik romansów i powieści i Biblioteka powieści i romansów, Przyjaciół dzieci (roczniki od 3 do 14) Tydzien (lwowski) i Ruch literacki, podrytce roczniki lub kompleta, oprawne lub nieoprawne, dobrze zachowane i kompletne.

Antykwarja E. Calliera w Poznaniu tom III, IV i V, rok 1846 i 1847 Przeglądu Poznańskiego po 1 marcu tom. Pomiędzy innymi utworami zawiera tom III: O służbie wojennej włościan; Kirgiz, powieść; Porównanie pierwotnych związków społecznych u Germanów i u Słowian; Historia ludu włościańskiego w Polsce; — arkuszów druku 34 Tom IV: Katedra słowiańskiej literatury we Francji; Wyprawa wiedeńska Jana Sobieskiego; Irydion, rozbiór; Studja nad Dantem; O wyobrażeniach szerczonych przez A. Maciejowskiego; arkuszów druku 40. — Tom V: Zwycza po wojnach polskich; O kodeksach dyplomatycznych Polski; Obraz rządu i prawodawstwa dawniej Polski. — arkuszów druku 43. Tom XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI i XXXVII, (ostatni) po 3 Marki, następujące zaś pojedyncze zeszyty po 25 fenigów: Tomu XXXIV zeszyt 2 i 3 zawierające: Czym dla Polski sojusz z rewolucją moskiewską a czym sojusz z radykalizmem europejskim i Wiersze do Tomaszka Zana; tegoż tomu zeszyt 4 zaw.: Dopełnienia do Browna Biblioteki pisarzy asystentów polskich; tomu XXXVI zeszyt 3 i 4 zaw.: Odezwę Towiańskiego do Rodaków z objaśnieniami; tomu XXXVII zeszyt 2 zaw.: Rozprawę Włościanie Polski, 1496—1573; tegoż roku zeszyt 3 i 4 zaw.: O kwestyi polskiej w Rosji; tomu XXXVIII zeszyt 1 zaw.: X. Kajsiwiczka, O wierz i niewierności, tudzież wykaz chronologiczny unickich metropolitów, arcybiskupów i biskupów na Rusi; tomu XXXVIII zeszyt 3 zaw.: tragedya Rasyra — Andromaka przekład Fr. Dz. Morawskiego i wspomnienia o generale Fr. Morawskim; z tomu XXXVIII spis ogólny artykułów zawartych w 38 tomach Przeglądu Poznańskiego.

Pod gwarancją zawartości polecamy nasze doświadczone preparaty nawozowe: makę z kości parowaną i rozczynioną, superfosfaty z węgla z kości, z guana Bakera, amoniak i superfosfaty z kości oraz wszy stkie inne sztuczne nawozy. (2998) Fabryka chemicznych nawozów. MAURZY MILCH & Co. Kantor: Wilhelmowska ulica 7.

LECHA około 30 egz. można nabyć za połowę ceny rocznicę tj. za 4 M., za co się franco posyła do końca roku. Warunki są następujące: 1. korzystać mogą ze zniżenia tylko osoby bez majątku np. nauczyciele, niżej urzędnicy, 2. egz. są wyprawdnie całe, ale zdarzać się będą niektóre trochę uszkodzone, na gorszym papierze itd. Premie dostaje się także np. teraz obraz Kościuszki za 15 sgr. (a potem Lech do końca roku tylko 25 sgr.) Dla Austrii cena wynosi 2 zlr. 50 cent. Listy pod adr. Lech, Poznań. (2928)

Kamień gojący do leczenia ran u bydła i koni, w skutek tarcia lub ciśnienia uprząży, siodeł, szczególnie w skutek jarzm powstałych. Liczne świadectwa agronomów dowodzą, że kamień goj. na to najlepszym jest środkiem. Słoje kosztuje 2 1/2 Marki. (2545)

E. J. W. Legal aptekarz w Żninie. SLIFIERNIA! J. Karge'go Nowa ulica (Bazar) poleca brzytwy prawdziwe angielskie pod gwarancją jako też wszelki towar stalowy i przybory do golenia. (3000)

CUKIERNIA S. Sobeskiego w Bazarze poleca w gatunkach dobrych i po cenach bardzo tanich

WINA węgierskie, czerwone sprowadzone z Bordeaux, szampańskie, reńskie, Maderę, Cognac, rum i arak.

Antykwarja E. Calliera w Poznaniu tom III, IV i V, rok 1846 i 1847 Przeglądu Poznańskiego po 1 marcu tom. Pomiędzy innymi utworami zawiera tom III: O służbie wojennej włościan; Kirgiz, powieść; Porównanie pierwotnych związków społecznych u Germanów i u Słowian; Historia ludu włościańskiego w Polsce; — arkuszów druku 34 Tom IV: Katedra słowiańskiej literatury we Francji; Wyprawa wiedeńska Jana Sobieskiego; Irydion, rozbiór; Studja nad Dantem; O wyobrażeniach szerczonych przez A. Maciejowskiego; arkuszów druku 40. — Tom V: Zwycza po wojnach polskich; O kodeksach dyplomatycznych Polski; Obraz rządu i prawodawstwa dawniej Polski. — arkuszów druku 43. Tom XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI i XXXVII, (ostatni) po 3 Marki, następujące zaś pojedyncze zeszyty po 25 fenigów: Tomu XXXIV zeszyt 2 i 3 zawierające: Czym dla Polski sojusz z rewolucją moskiewską a czym sojusz z radykalizmem europejskim i Wiersze do Tomaszka Zana; tegoż tomu zeszyt 4 zaw.: Dopełnienia do Browna Biblioteki pisarzy asystentów polskich; tomu XXXVI zeszyt 3 i 4 zaw.: Odezwę Towiańskiego do Rodaków z objaśnieniami; tomu XXXVII zeszyt 2 zaw.: Rozprawę Włościanie Polski, 1496—1573; tegoż roku zeszyt 3 i 4 zaw.: O kwestyi polskiej w Rosji; tomu XXXVIII zeszyt 1 zaw.: X. Kajsiwiczka, O wierz i niewierności, tudzież wykaz chronologiczny unickich metropolitów, arcybiskupów i biskupów na Rusi; tomu XXXVIII zeszyt 3 zaw.: tragedya Rasyra — Andromaka przekład Fr. Dz. Morawskiego i wspomnienia o generale Fr. Morawskim; z tomu XXXVIII spis ogólny artykułów zawartych w 38 tomach Przeglądu Poznańskiego.

Pod gwarancją zawartości polecamy nasze doświadczone preparaty nawozowe: makę z kości parowaną i rozczynioną, superfosfaty z węgla z kości, z guana Bakera, amoniak i superfosfaty z kości oraz wszy stkie inne sztuczne nawozy. (2998) Fabryka chemicznych nawozów. MAURZY MILCH & Co. Kantor: Wilhelmowska ulica 7.

Podobnie jak lat poprzednich urządziłem na czas tego rocznego jarmarku wełnianego WYSTAWĘ maszyn i narzędzi gospodarskich na podwórzu méj fabryki

Interesowani obejrzyć mogą przy tej sposobności ze lazną kadź zacierną z podwójnym chłodzeniem i młynkiem zaciernym lwowskiego.

H. CEGIELSKI fabryka maszyn w Poznaniu. Poprawny patentowany młynek lwowskiego do przerabiania zacieru, w każdej zaciernej kadzi mogący być zaprowadzony, jest u nas we fabryce codziennie w ruchu w godzinach fabrycznych do obejrzenia.

Urbanowski, Romocki i Sp. Skład na wełnę! Miejsce w namiocie przy Działowym placu. (2994)

KARÓL BRANDT, Królewska ulica 6. Chemiczna pralnia, farbiernia, dekartownia i postrzygarnia Teodora Krause Poznań, Wielkie Garbary Nr. 39 poleca się do odnawiania wszelkiej garderoby męzkiej i damskiej, jako też aksamiotów i jedwabów, strojowych piór, kobierców wełnianych, der i kolder itp. oraz do dekartowania sukna i postrzygarni do nicowania rzeczy.

Zamówienia na prowincyę wykonują się jak najakuratniej.

Kąpiele żółowe w Inowrocławiu drugie co do siły źródło gorące soli kuchennej, jodobromowe w Europie, otworzyły dnia 15 maja swoje kąpiele żółowe i melasowe przeciw chorobom reumatycznym, podagrze, kataralnym, skrofulicznym, zaskórnym, nerwowym i kobiecym chorobom. (2866) Kuracya za pomocą picia żółów dluowanych z nalewem gazowym. Pomieszkania w domach gościnnych parku i w mieście wskazuje inspektor kąpeli Potrzebowski.

KUDOWA, stacya kolei żelazn. Nachod, w hrabstwie Kłodzkim (Glatz) na Szląsku, słynny zakład wód i kąpeli mineralnych stalowych, połączony z kąpielami ślamowemi, gazowemi i ruskimi parowemi, na choroby kobiece, nerwowe, kości pacierzowej, impotencyę, zastarzałe katary, osłabienie pęcherza, reumatyzm itd. Otwarcie sezonu 15 maja, zamknięcie 1 października. Muzyka pod osobistą dyrekcyą słynnego kompozyty Fausta. Lekarze miejscowi: radca zdrowia Dr. Scholz i Dr. Jacob. Dyrekcyja polska, telegraf i poczta w miejscu. Mieszkania tanie. Kuchnia dobra. (2884) Restaurant „Alhambra“ róg Starego Rynku i Jeznickiej ulicy poleca w yborne śniadania, obiady i kolacye, (w abonam. obiady 19 m. 50 fen.) jako też wszelkie inne ciepłe i zimne potrawy (po taniach cenach). Pivo kobyłepolskie wprost z browaru (pivo czarne) (bock) po 20 fen. szklanka.) J. E. Zybrski. (1767)

Dach szkoły kat. w Kórniku pokryty dachówką ma być zdjęty i przerobiony na dach cynkowy. Wszelkie dotyczące powyższego dachu roboty wydane zostaną w terminie licytacyjnym we wtorek dnia 18 bm. po poł. o godz. 2 w biurze tujejszego Magistratu. Przystępujący do licytacyi musi złożyć 500 M. kaucyi. Kosztorys jako i wszelkie warunki wydane są w biurze Magistratu. Przybiecie nastąpi w 8 dni po licytacyi. (2980) Dozór szkoły.

Karmelki słodowe po 25 fen. za funt, majowe ) po 80 fen. za funt., cytrynowe ) różane ) francuskie owocowe ) berbersowe ) po 1,20 M. za funt., ananasowe ) poleca zawsze świeże marmeladę a rykozową lub inną po 1,40 M. za funt.

Gogolińskie wapno, szczeciński cement, dachówki i cegły, rury do mostków, szamoty, węgle kowalskie i kamienne polecają Jerzykowski i Sp. Podgórna ulica Nr. 12. (2731)

NOWE Matjes śledzie wyborowego gatunku, pojedynczo oraz w beczulkach od 10 szt. począwszy, zdatne do rozsyłki poleca (2948) S. Samter jun. Wilhelmski plac.

Płachty do rzepiu mające 18 stóp długości po 6 M. 9 stóp szerok. i lepsze poleca (2060) S. Kantorowicz róg Starego Rynku i Nowej ul. Nr. 68.

WYSTAWA W PARYŻU Hotel Port-Mahon 9, ulica Port-Mahon w Paryżu. W środku miasta, blisko opery i linii komunikacyjnych z pałacem wystawy tak przez tramway jako i kolęj żelazną. Utrzymywany przez p. Aubry. Dogodny, czysty, po cenach nader dostępnych. Mówią po polsku i po niemiecku. (22)

ASTM duszność, chrypka, katary nos i wszelkie cierpienia klatki piersiowej usęgują po użyciu Matycznych p Levasseura, Monnaie w Paryżu. Dostać można: w Poznaniu u Mankiewiczza, w Warszawie u towarów aptecznych op. Gallego

Dachów jest znowu w zapasie u M. WER... W. Garbary Pewna ilość ŁA... zostanie w Dominium Myszkowo tułami wydzierzawi dnia 12 wca r. b. o godzinie 9 z 100 morgów dwusiecznych pojedynczo albo w całości dajacemu za natychmiastowem unie importante, vellei norable maison de vin deaux et de Bourgeois dans le grand Duché de Posen un agent gene... La maison offre des conditions tagueuses. Ecrire sous les initiales Cie. Nr. 2981. a l'Expeditioi „Dziennik Poznański.“ Gorzelnik, bezczenny, nieg zawodzie, z chlubnymi świadectwami wiedznią kaucyą pokuje od 1 lipca sady tu lub w Galicyi. O Jaskawie prasa p. lit. W. D. 300. Qłasa poste restante. Biuro moje rekomendacyi ekonomow, pisarzy, kucharzy, wych, słuzyących, panny szkolnej, kucharki, pokojówki itd. A. Maciejewski Jezuicka ul. 6

Główne biuro dla kucharzy Doskonałych, biegłych zawodzie kucharzy, lecz tylko czysto hotelowych czy też w wa ne tu w mieście lub na również urzędników gospo go.zelników, ogrodników, sl kelnerów polecić może sumie A. Musiałow dawn. kuchmistrz Poznań, W. Rycka ul. Naroznik Jezuickiej ul. Ensten'a malownicze obr z Włoch i północ codziennie od 9-6 otwarte. Cena wzięcia 75 fn., w niedzie 50 fenigów.